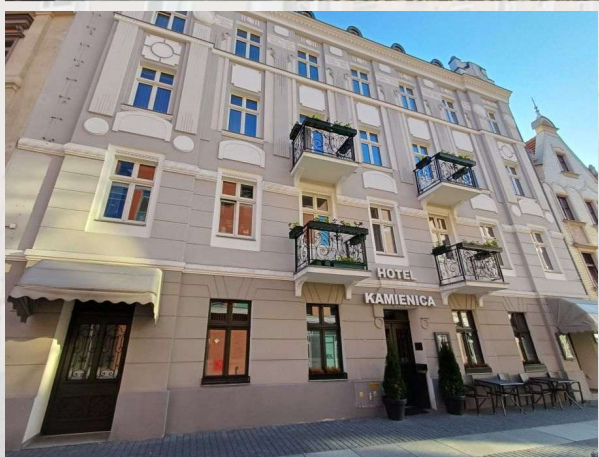
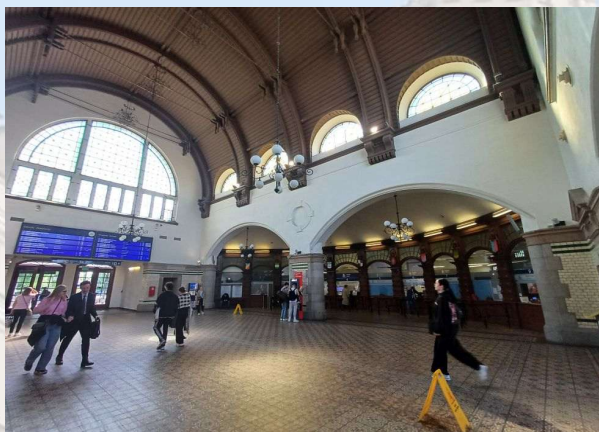


ZWIEDZANIE OPOLA 19/20 MAJA 2025 r.

To będzie relacja widziana oczami opolanki z Warszawy. Zachwycona od lat tym miastem mogłam podzielić się wrażeniami z grupą osób ze SW SGGW, które 19 maja 2025 wysiadły z pociągu na stacji Opole Główne. Pierwszy kontakt z każdym miastem, przy wykorzystaniu transportu PKP, to oczywiście dworzec. Ten jest urokliwy.



Pierwsze budynki dworcowe powstały w Opolu przed rokiem 1850. Był to mały jednokondygnacyjny budynek stacyjny wraz z niewielkimi zabudowaniami magazynowymi. Nowy gmach dworca kolejowego, który dotrwał do czasów współczesnych, zbudowano na początku XX wieku. Był to budynek monumentalny, którego najważniejszą częścią był okazały hol kasowy. Hol dworcowy ozdobiony został charakterystyczną, zachowaną do dziś, czarną boazerią. Architekturę opolskiego dworca cechują elementy secesji, neoklasycyzmu i neogotyku. Najprawdopodobniej około 1926 roku powstało, istniejące do dziś, przejście podziemne wraz z budynkiem, w którym obecnie znajduje się hol wejściowy. Nowy budynek nawiązywał do głównego gmachu dworca.

Halę kasową zdobi ogromna kroszonka prezentująca charakterystyczne motywy wydrapywane na skorupkach jaj za pomocą specjalnych metalowych narzędzi, zwanych „skroboukami” i barwionych jaj farbami do tkanin.

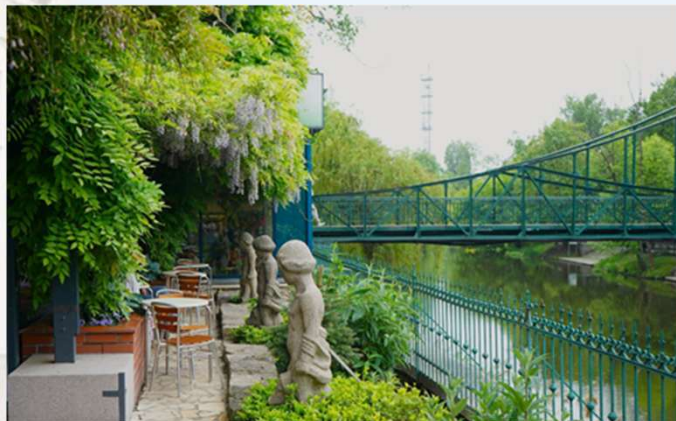
Historia miasta wracała do nas tego dnia wielokrotnie, głównie za sprawą naszej Pani Przewodniczki Małgorzaty Knopki.

Ale zanim uzbrojeni w płaszcze przeciwdeszczowe i parasole wyruszyliśmy na zwiedzanie miasta, czekało nas zakwaterowanie w pobliskim hotelu Kamienica, do którego przeszliśmy uliczkami Starego Miasta..

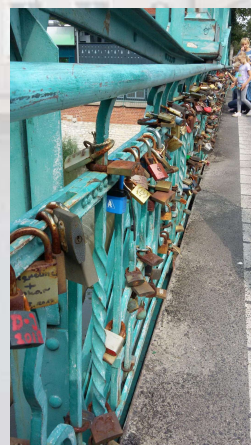
Czas na obiad. Pierwszy posiłek jedliśmy w dość niezwykłym miejscu. Hasło: idziemy na naleśniki, nie zapowiadało ani bogatej oferty posiłku (29 propozycji smażonych placków z wyszukanim nadzieniem), ani pięknego historycznego miejsca, w którym mieści się "Grabówka".

Niepozorne wejście, przyjemny wystrój sal było niczym przy obrazie, jaki się wyłonił po drugiej stronie budynku: kanał Młynówka, Most Groszowy i stoliki pod wisterią nad brzegiem kanału to świetne miejsce do degustacji naleśników (wytrawnych i słodkich). Do pełnego szczęścia brakowało tylko bezdeszczowej pogody...

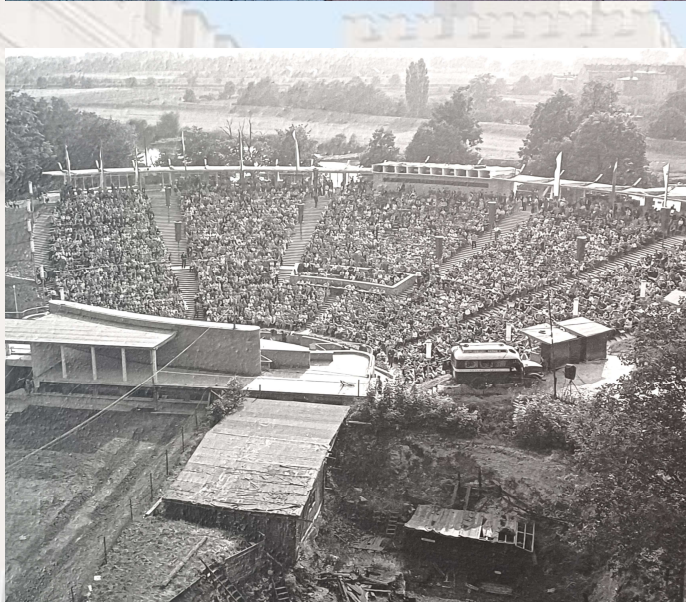
Naleśnikarnia Grabówka słynie od pokoleń ze wspaniałych naleśników francuskich. Znajduje się przy Zielonym Moście zwanym Groszowym lub Fenigowym (Pfennig Brücke). Stąd rozciąga się piękny widok na Młynówkę i plac Wolności. Ponad sto lat temu budynek Grabówki był nazywany Domkiem Szwajcarskim. Domek pełnił funkcję strażniczej budki, w której inkasent pobierał opłatę przysłowiowego grosza za przejście z Parku Zamkowego na dzisiejszy plac Wolności.



Secesyjny Most Groszowy na Młynówce przeznaczony dla pieszych powstał w 1894 roku. Dwuprzęsłowy most został zbudowany w 1903 roku. Most został w całości wykonany ręcznie, metalowe elementy mostu są kute ręcznie. Jest nazywany także Mostem Zakochanych, którzy pieczętują swoje uczucie zawieszanymi kłódkami z monogramami.



O godzinie 15, zgodnie z planem spotkaliśmy się z panią przewodnik Małgorzatą Konopką przy fontannie na Placu Wolności. To dzieło Floriana Jesionowskiego, podobnie jak dawny przystanek autobusowy, zwany "grzybkiem" i oczywiście opolski Amfiteatr Tysiąclecia, wybudowany w 1963 roku.



Amfiteatr został zaprojektowany przez Tadeusza Łagiewskiego. Zbudowany został na miejscu najstarszej słowiańskiej osady w Opolu, gdzie prowadzone były prace wykopaliskowe. Co roku, w przebudowanym w 2011 amfiteatrze, odbywają się liczne koncerty oraz Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. W czasie naszego pobytu w Opolu nie mogliśmy wejść na teren amfiteatru ze względu na zamknięcie obiektu przygotowywanego do LXII KFPP (12-15.06.2025).

Z Wikipedii: Opole – miasto na prawach powiatu w południowo-zachodniej Polsce, siedziba władz województwa opolskiego i powiatu opolskiego. Historyczna stolica Górnego Śląska. Dwudzieste siódme co do wielkości populacji miasto w Polsce. Pod względem powierzchni szesnaste.



Najpierw usłyszeliśmy krótką historię, jak powstało Opole. Następnie pod parasolami, bo deszcz nas nie oszczędzał, nasza grupa oglądała różne obiekty i słuchała o nich opowieści.

Legenda o powstaniu Opola mówi o władcy plemiennym, który dawno temu, gdy tereny nad Odrą porastały ogromne, dzikie puszcze, samotnie oddalił się w czasie polowania od swojej drużyny. Nie mogąc znaleźć drogi, błąkał się wiele dni po lesie. Kiedy wreszcie natrafił na niedużą polanę i stojące na niej chaty wieśniaków, miał być krzyknąć z radości: „O!pole!” Z wdzięczności kazał w tym miejscu wybudować gród. Opole właśnie.

Prawda historyczna jest bardziej prozaiczna. Nazwą „opole” nasi przodkowie nazywali terytorium, na którym znajdowały się osiedla, pola i pastwiska. Nazwa ta oznaczała zatem wspólnotę charakterystyczną dla plemion słowiańskich wczesnego średniowiecza. Na mieszkańcach opoli ciążyły różne powinności wobec księcia (daniny czy służba wojskowa).

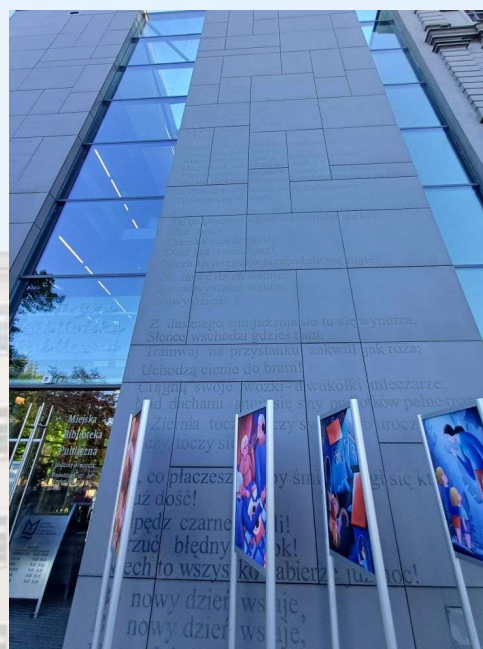
Na opolskiej ziemi osiedlać zaczęto się już w VIII wieku, co przede wszystkim związane było z jej położeniem na skrzyżowaniu prastarych szlaków handlowych. Ze wschodu trasa wiodła z Kijowa przez Kraków do Wrocławia i dalej na Zachód, zaś z północy, znad Morza Bałtyckiego jako tzw. „szlak bursztynowy”, przez Bramę Morawską do Włoch i dalej. Nie bez znaczenia jednak dla naszych przodków były także korzystne warunki obronne, z mało dostępną, pokrytą bagnami, lewobrzeżną stroną Odry.

Najstarsza wzmianka o Opolu znajduje się w anonimowych zapiskach tzw. „Geografa Bawarskiego” (z 846 r.). Wynika z nich jasno, że już 1150 lat temu Opole było, stolicą plemienia, której podlegało dwadzieścia innych, mniejszych osad. Nie było to mało, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż sąsiedni Ślężanie mieli piętnaście osad, a Golešzyce – tylko pięć...

W VIII wieku Opole było słowiańską osadą, z której później rozwinęło się miasto leżące na styku kilku kultur: polskiej, czesko-morawskiej i niemieckiej. Po raz pierwszy jako miasto lokowane było najprawdopodobniej na prawie flamandzkim, między rokiem 1211 a 1217, stając się stolicą księstwa opolskiego.

Pierwszym oglądanym obiektem była Biblioteka.

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu mieści się w budynku, który został zrewitalizowany i połączony z nowoczesną przeszkloną bryłą. Budynek powstał na bazie XIX-wiecznej kamienicy, której fasada została zachowana. Nowoczesna część budynku harmonizuje z otoczeniem, tworząc ciekawy kontrast z historią obiektu. Otrzymał on nagrodę w konkursie „Polska pięknieje – 7 cudów funduszy europejskich” w kategorii „Rewitalizacja” oraz nagrodę w plebiscycie Bryła Roku 2010.



Na ścianie nowoczesnego budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu znajduje się "gazetowe graffiti" z ulubionymi tekstami Edwarda Stachury.

Tuż obok Biblioteki jest Skwer Heleny Lehr i tablica Paszy.

Tablica przypominająca słynnego podróżnika stała na skwerze im. Heleny Lehr, w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się dom Schnitzerów, rodziców Paszy.



Emin Pasza urodził się jako Eduard Schnitzer w Opolu. Była to postać na pewno nietuzinkowa. Urodził się na tej ulicy, która wtedy się nazywała Stockgasse, w rodzinie żydowskiej. Jego dziadek był przewodniczącym gminy żydowskiej w Opolu, ojciec był kupcem i pewnie byłoby mu pisane życie kupca żydowskiego, gdyby nie to, że był to człowiek obdarzony niesamowitą energią i chęcią poznawania świata. Bardzo szybko rozpoczął swoją karierę kolonialną - służył Turcji, Egiptowi, swojej ojczyźnie - Niemcom, a zmarł w 1892 roku w środku Afryki. Emin Pasza był lekarzem i podróżnikiem, badaczem Sudanu i Afryki Wschodniej, słynnym w świecie gubernatorem kierującym wielkim garnizonem w czasach powstania Mahdiego (wspomina o nim w powieści „W pustyni i w puszczy” Henryk Sienkiewicz).

Tablica upamiętniająca Emina Paszę jest częścią nowej trasy turystycznej - „Śladami sławnych Opolan” powstałej w ramach obchodów 800-lecia lokacji Opola i odsłonięto ją na skwerze Heleny Lehr, która była harcerką i opiekunką zuchów.



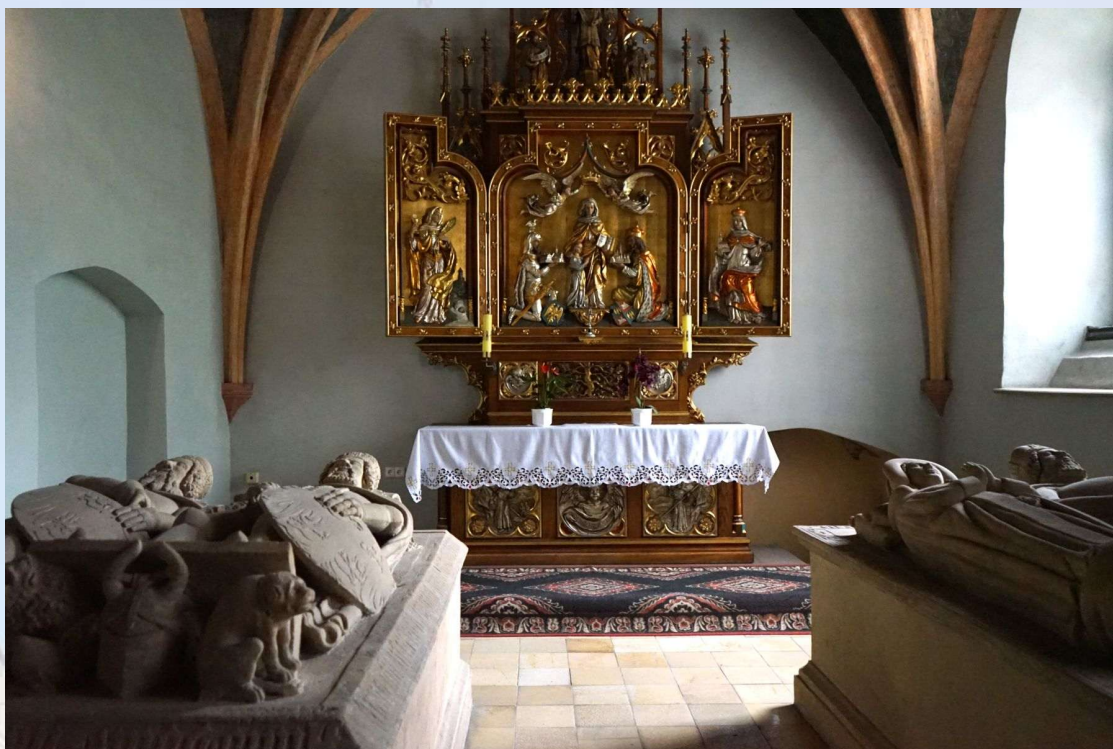
Urokliwe podwórko przy Skwerze Heleny Lehr

Już przed II wojną światową blisko związana była z młodzieżą Opolszczyzny, będąc komendantką żeńskich obozów harcerskich i kierowniczką kursów na Śląsku Opolskim. Została nawet komendantką pierwszego obozu zuchowego w Raciborzu, w Domu Polskim. Od wczesnej młodości przyjaźniła się z innym zasłużonym mieszkańcem Opola, Edmundem Osmańczykiem. Byli rówieśnikami, urodzonymi w tym samym, 1913 roku. Owocem ich współpracy był „Leksykon Polactwa w Niemczech”. Helena była także redaktorką „Młodego Polaka w Niemczech”. W późniejszych latach na zlecenie wydawnictwa PWN wykonywała prace redakcyjno-edytorskie nad „Encyklopedią Spraw Międzynarodowych i ONZ”, z której zasłynął później Osmańczyk. Po otrzymaniu obywatelstwa polskiego w 1946, została sekretarzem Redakcji Zagranicznej Zachodniej Agencji Prasowej w Warszawie. Prowadziła, uzupełniała i poszerzała Archiwum Rodła, współpracując m.in. z Instytutem Śląskim oraz Opolskim Towarzystwem Kulturalno-Oświatowym.

Gotycki kościół pw. Świętej Trójcy, przez opolan zwany po prostu kościołem Franciszkanów jest jednym z najcenniejszych zabytków miasta.



Najstarszą częścią budowli jest XIV-wieczne prezbiterium oraz kaplica św. Anny, zwana Piastowską, którą wzniesiono w roku 1309. Została ona ufundowana przez Piastów jako kaplica grobowa, jest perłą śląskiej architektury gotyckiej, jedynym zachowanym na Opolszczyźnie dziełem nagrobnej sztuki średniowiecznej. Nagrobki mają przesłanie ideowe dla poddanych. Władcy chcieli być rozpoznawani przez swój lud. Nie umieścić nagrobków w mauzoleum w zamku tylko u braci mniejszych by rzeźby mogły być oglądane publicznie. W krypcie kaplicy św. Anny zwanej Piastowską spoczywa 7 książąt i 5 księżnych z dynastii Piastów. Znajdują się tu dwa sarkofagi z kamiennymi nagrobkami z końca XIV w., freski, napisy nagrobne, 22 tarcze herbowe i współczesny ołtarz z wizerunkami ks. Bolesława II i jego syna Władysława II Opolczyka – fundatora Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze w Częstochowie. Są tu grobowce fundatorów kościoła i klasztoru franciszkanów w Opolu – Bolesława I, Bolesława II i Bolesława III oraz księżnej Anny Oświęcimskiej. W tej kaplicy-mauzoleum znajdują się pomniki nagrobne książąt opolskich, XIV-wieczna polichromia oraz ołtarz-tryptyk, przedstawiający św. Annę z fundatorem kaplicy Bolesławem I i Władysławem II Opolczykiem, św. Barbarę i św. Jadwigę Śląską – żonę Henryka Brodatego.



Pierwsi franciszkanie przybyli na ziemię polskie już w latach 30-tych XIII wieku, zakładając pierwsze klasztory we Wrocławiu (1236) i Krakowie (1237). Opole było trzecim miastem, w którym franciszkanie założyli klasztor. Było to najprawdopodobniej w roku 1238.

W połowie XIII wieku rozpoczęto w Opolu budowę murowanego klasztoru i kościoła franciszkańskiego, jednak budowie te zniszczył pożar w roku 1307. Dwa lata później podjęto dzieło odbudowy tych obiektów. Konstrukcja dzisiejszego kościoła zachowała wiele elementów z tej gotyckiej budowli, mimo licznych przekształceń spowodowanych zniszczeniami wojny 30-letniej, pożarami (1615, 1682, 1739), sekularyzacją klasztoru (1810) oraz bombardowaniami w czasie II wojny światowej.

W roku 1516 roku, na mocy bulli papieża Leona X, książę Jan Dobry usunął z klasztoru franciszkanów, a na ich miejsce sprowadził zreformowaną gałąź tego zakonu – bernardynów, którzy od roku 1473 mieszkali na przedmieściu Opola. W roku 1566, w wyniku wzrastającej fali protestantyzmu, bernardyni zostali zmuszeni do opuszczenia klasztoru franciszkanów i miasta. Pozostawione zabudowania zostały zdewastowane. W roku 1605 ponownie objęli je gospodarze, czyli franciszkanie. W czasach potopu szwedzkiego (1655-1656) na Śląsku chronił się król Jan Kazimierz, a w klasztorze opolskim urzędowała jego kancelaria. To tu, w refektarzu klasztornym 30 listopada 1655 roku ogłoszono tzw. uniwersał królewski wzywający naród polski do powstania przeciwko Szwedom. Wielokrotnie niszczone przez pożary kościół, w trakcie odbudowy wzbogacał się stopniowo we wprowadzone do architektury elementy manieryzmu i baroku, zachowując jednak jej pierwotny, gotycki kształt.

W połowie XVIII wieku ziemia śląska znalazła się pod panowaniem pruskim. W 1810 roku kasatą króla pruskiego objęto również klasztor franciszkański, dobra zakonne kolejny raz zostały rozgrabione. W latach 1811-1813 świątynię użytkowała gmina ewangelicka, od roku 1813 w zabudowaniach klasztornych urządzono magazyny wojskowe, a kościół zamieniono na rosyjski lazaret.

Po okresie wojen napoleońskich, w roku 1820 parafia ewangelicka uzyskała na własność zabudowania franciszkańskie oraz kościół, przystosowując go do wymogów kultu tego wyznania. Z roku 1899 roku pochodzi 43-metrowa wieża kościelna, charakterystyczna dla panoramy starego miasta.

W czasie II wojny światowej klasztor i kościół zostały w znacznej mierze wypalone. Po zakończeniu działań wojennych kościół i klasztor zostały przez władze państwowe przekazane Zakonowi Braci Mniejszych, czyli franciszkanom z Prowincji Matki Boskiej Wniebowziętej.

Ważną postacią w Opolu był Karol Musioł, budowniczy miasta i amfiteatru. Jego pomnik stoi przy ulicy Zamkowej, tuż obok Mostu Zamkowego (tzw. żółtego mostu).



Karol Musioł, legendarny władarz Opola, w świadomości mieszkańców wciąż pozostaje żywą legendą. Był: założycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Opola, autor pomysłu organizacji „Dni Opola”, kina „Kraków” oraz Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki, Klubu TPO, znanego dziś powszechnie jako „Musiołówka”. „Papa” to na Śląsku coś w rodzaju bardzo pieszczotliwego wyróżnienia i tak też Musioł zawsze był traktowany.

Do Opola przyjechał w 1952 r., by objąć stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Pełnił tę funkcję przez 13 lat, aż do odejścia na emeryturę.



(Fot. wikimedia.prg)

Z korespondencji jaka po nim została w Towarzystwie Przyjaciół Opola rysuje się postać człowieka niezwykle otwartego dla innych.. Ceniono w nim prawość. Nic dla siebie, wszystko dla innych. Od świtu do nocy oddany miastu, na okrągło dostępny dla każdego opolanina. Zawsze pomagał tym, którym było ciężko. Papa przylgnęło to do niego, bo tak zaczęli mówić ludzie: „idź do Papy, on ci pomoże, on jest jak ojciec”

Już ponad 30 lat temu chciał uczynić Opole miastem kwiatów i kultury, wygodnych mieszkań i przestronnych parków. Jego marzenia to: stworzenie ciągu turystyczno-nadwodnego biegnącego wzdłuż Młynówki i Odry, oświetlonego, zadbanego, z miejscami wypoczynku, spacerów i przejażdżek rowerowych, stworzenie w centrum Opola – od dworca do ronda – ciągu gastronomiczno-handlowego, zlikwidowanie pustych, brzydkich miejsc w śródmieściu, a na Pl. Wolności utworzenie oazy zieleni i kwiatów, miejsca plenerowych wystaw i koncertów. Ponadto Papa Musioł nalegał, by na Wyspie Bolko stworzyć centrum wypoczynku dla opolan, z trasami rowerowymi, kawiarniami. zagospodarowanym Potokiem Wińskim. A w całym mieście uruchomić place zabaw dla dzieci i sportowe boiska. Gdy zmarł w 1983 roku fakt ten odnotowały w zasadzie wszystkie polskie media. Na jego płycie nagrobnej Towarzystwo Przyjaciół Opolaowało umieścić słowa Papy: „Święte Opole - pachnące kwiatami, śpiewające i wypełnione muzyką - jest moją miłością”.

Pojawiają się w przestrzeni publicznej także opinie przeciwne, które nieco odbrazawiają Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, a dotyczą kontrowersyjnych inwestycji jak wybudowanie mostu pieszego na wyspę Bolko, zamiast mostu drogowego, budowa Mostu Piastowskiego wzorowanego na jednym z takich obiektów oglądanych przez Karola Musioła w Budapeszcie, którego wygięte łukowe przesła „zdegradowały i okaleczyły najpiękniejszy widok na opolską Starówkę od strony północnej”. Inny zarzut dotyczył „rozpoczęcia realizację unicestwiania "germańskich" świadectw przeszłości, poprzez burzenie barokowych, biedermaierowskich, klasycystycznych, secesyjnych, artdecowskich i eklektycznych budynków w śródmieściu oraz zburzenia ocalałego z pożogi wojennej budynku Rejencji, zlokalizowanej na Placu Wolności.

Kilkanaście metrów od pomnika rozpoczyna się stara ulica Szpitalna, która nigdy nie zmieniła swojej historycznej nazwy.

W czasach stalinowskich były próby przemianowania na ulicę Stalina, ale dzięki przytomnemu umysłowi jednego z urzędników do tego nie doszło. Argument, który przeważał wskazywał, że „wielki człowiek” nie może być patronem takiej małej uliczki, która dzięki temu pozostała Szpitalną po dziś dzień.



Na tej ulicy zlokalizowana była tzw. Stara Synaga. Została zbudowana w 1842 roku z inicjatywy lokalnych rodzin żydowskich. Murowany budynek synagogi wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 14,7 na 20 metrów, w stylu neoklasycystycznym. Na parterze mieściły się pomieszczenia szkoły i biura administracji gminy, a na piętrze główna sala modlitwna. Do dzisiaj zachowały się resztki witraży które znajdują się w wysokich, półokrągłych zakończonych oknach.

Ostatnie nabożeństwo odbyło się w poniedziałek 21 czerwca 1897 roku – wtedy to nowy opolski rabin, Leo Baek, oraz odchodzący Hermann Vogelstein odmówili pożegnalną modlitwę. Wkrótce uroczyste wyniesiono zwoje Tory oraz sprzęty liturgiczne do Nowej Synagogi.

Synagoga przetrwała noc kryształową i II wojnę światową praktycznie bez zniszczeń. Obecnie mieści się tam siedziba TV Opole.

W Opolu mieściły się dwie synagogi, Nowa i Stara. Nowa Synagoga została spalona przez nazistów podczas Kryształowej Nocy 9/10 listopada 1938 r. Ówczesny rabin został zmuszony przez nazistów do własnoręcznego podpalenia Nowej Synagogi.



Nazwa tego wydarzenia wzięła się stąd, że ulice miasta zostały zasypane odłamkami szkła i kryształów ze zniszczonych żydowskich mieszkań i sklepów. Była to akcja członków SS, SA i Hitlerjugend w odpowiedzi na apel Goebelsa po postrzeleniu jakiegoś urzędnika niemieckiego przez Herszela Grynszpana, który dowiedział się o przesiedleniu jego rodziny z Niemiec do Polski.



Ratusz opolski

Jednym z najważniejszych symboli Opola jest Ratusz, który powstał w XIV wieku, ale przez setki lat był przebudowywany, remontowany i odbudowywany.

Ratusz w obecnej formie jest niemal kopią, choć nieco mniejszą, ratusza florenckiego - Pałacu Vecchio. Neorenesansowy budynek wzniesiony został w XIX, a częściowo w XX wieku. Najbardziej charakterystycznym elementem Ratusza jest 65-metrowa wieża, z której szczytu codziennie w południe odgrywany jest hymn Opola. Tu swoją siedzibę mają obecnie władze miasta.

W średniowieczu w miejscu obecnego ratusza znajdował się drewniany dom kupiecki, w XIV wieku zdecydowano o postawieniu budowli z cegieł – ratusza, w którym miały znaleźć siedzibę miejskie władze. Kupcy musieli się przenieść do przybudówek przy zachodniej ścianie. W XVI wieku postawiono wieżę z zegarem i dzwonem. W 1740 roku postawiono barokową wieżę z charakterystyczną cebulastą kopułą. Około roku 1818 miał miejsce pożar, który doszczętnie zniszczył wieżę, aż do fundamentów. W latach 1818–1826 przeprowadzono gruntowną przebudowę kompleksu ratuszowego, odbudowując jednocześnie wieżę w niezmienionym kształcie i ozłacając kopułę za kwotę 150 talarów. W latach 60-tych XIX w., podczas robót remontowych, konieczne okazało się rozebranie nadwerżonej wieży.



Ratusz w Opolu w połowie XIX w., widok od strony wschodniej, grafika F. Slámy, Praga, ok. 1886 r. (<https://www.opole.pl>)

W 1864 roku wzniesiono, pod kierownictwem architekta Albrechta, nową 60-metrową wieżę wzorowaną na pałacu Vecchio we Florencji.

W 1933 roku przystąpiono do rozbiórki szpecących rynek przybudówek ratusza, niestety niedostatecznie zabezpieczono wieżę, która rankiem 15 lipca 1934 r. runęła. Na szczęście nikt nie zginął, nie doznały uszczerbku sąsiadujące kamienice. Szybko podjęto się odbudowy: w 1936 r. była już wzniesiona niewiele różniąca się od poprzedniej 65-metrowa wieża, dobudowano południowe skrzydło ratusza wraz z arkadami oraz odrestaurowano pozostałą część kompleksu.



Ratusz ok. 1916 r. (<https://www.opole.pl>)



15 lipca 1934 roku runęła wieża Ratusza (<https://www.opole.pl>)

Ratusz przetrwał bombardowania Opola w czasie II wojny światowej i służy do dzisiaj jako siedziba władz miejskich.

Interesującym elementem we wnętrzach są witraże. Z jednego z nich, znajdującego się w Sali im. Karola Musioła, zniknął napis świadczący o tym, że jest on dziełem niemieckiego artysty. Ratusz najpierw tłumaczy, że napis nie zmieścił się po odrestaurowaniu witraża, potem wyjaśniał, że trafił do renowacji.

"August Wagner Berlin-Treptow" - taki napis widniał na witrażu w sali, gdzie odbywają się obrady rady miasta. - August Wagner był wybitnym artystą, odnosił duże sukcesy, a jego witraże można zobaczyć w wielu miastach.



Hejnał Opola – sygnał muzyczny rozbrzmiewający codziennie o 12:00 z wieży opolskiego ratusza. Hejnał Opola został skomponowany w 1952 roku przez Zbigniewa Franka w wykonaniu orkiestry wojskowej i do lat siedemdziesiątych był odgrywany z wieży przez nagłośnienie. Od 1990 roku, aż do śmierci trębacza, był grany z wieży ratuszowej przez hejnalistę Tadeusza Ciulę. Codziennie odgrywany jest o godzinie 12 w południe. Obecnie hejnał był początkowo odtwarzany z taśmy.



Tadeusz Ciula (<https://czasnaopole.pl/>)

Melodia hejnału pochodzi z ludowej piosenki „Opole, Opole to jest piękne miasto”. W 2009 roku przygotowano nową aranżację hejnału, która miała być wzbogacona sygnałem Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej. Nad nową wersją hejnału pracował również syn pomysłodawcy starego hejnału – Jacek Frank.

Nowa wersja została po raz pierwszy zagrana 1 czerwca 2012 roku.

Od strony wschodniej Ratusza znajduje się Aleja Gwiazd i historyczna replika żeliwnego poidła.

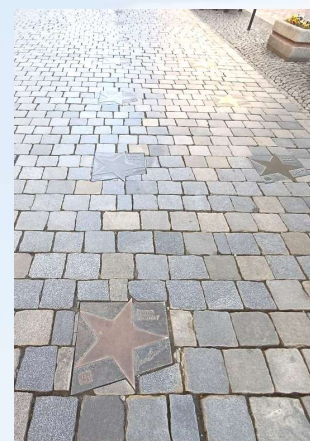
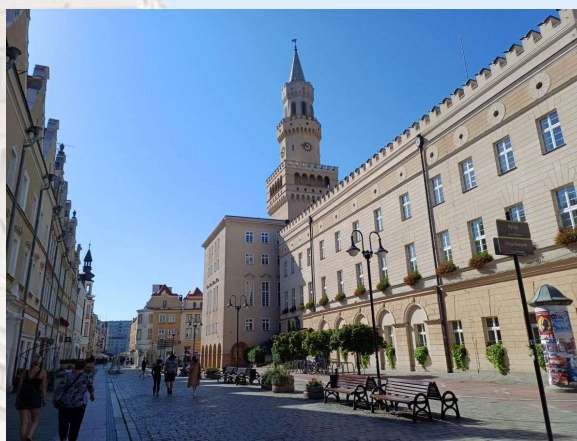


Poidło dla koni, psów i ptaków istniało na rynku w Opolu od około 1840 roku.

Pierwotnie fontanna stała w innym miejscu rynku, ale została przeniesiona i zrekonstruowana. Oryginalne poidło zniknęło z rynku po II wojnie światowej. W 2017 roku z okazji 800-lecia Opola została wykonana replika przez rzeźbiarza Michała Bartkiewicza. Poidło pełni funkcję ozdobną i jest miejscem, gdzie można napić się wody. Dawniej służyło jako poidelko dla koni, psów i ptaków.

Ma kształt kolumny z kilkoma misami na różnej wysokości, przystosowanymi do potrzeb różnych zwierząt.

Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki – aleja znajdująca się w Opolu naprzeciwko wejścia do Ratusza, powstaje systematycznie od 2004 roku. Z roku na rok przybywa w niej kolejnych, odlanych w brązie gwiazd z nazwiskami i autografami wykonawców, kompozytorów i autorów piosenek. Dziś liczy ich już ponad osiemdziesiąt. Ich odsłonięcia są jednym z najbardziej medialnych i najbardziej lubianych przez mieszkańców wydarzeń związanych z festiwalem.



Po południowej stronie Ratusza stoi pomnik Kazimierza Opolskiego, założyciela miasta.

Był synem księcia Mieszka Laskonogiego. Po przejęciu samodzielnych rządów książę dokonał zmian architektonicznych na opolskim Ostrówku. Uważał, że liczba mieszkańców wraz ze stacjonującą tam załogą zbrojną jest za duża jak na drewniany gród. Postanowił więc przenieść mieszkańców na prawą stronę Odry. W latach 1211-1217 dokonał lokacji Opola. Teren nowo powstałego miasta wynosił około 16 hektarów, a liczba mieszkańców oscylowała od około 800 do 900 osób. Przenosząc ludność do nowo powstałego miasta uzyskał teren pod budowę murowanego zamku, który to Opole jako pierwsze na



Śląsku zdecydowało się wybudować. Była to siedziba księcia Kazimierza, jego dworu i załogi oraz ośrodek władzy administracyjnej. Kształtem opolski zamek przypominał inne budowle zachodnioeuropejskie pełniące funkcje fortyfikacyjne.

Wprawdzie deszcz i wiatr nie sprzyjały podziwianiu kamienic na Rynku, ale dzielni Turyści poradzili sobie i z takimi niedogodnościami. A zdjęcia zostały zrobione w bardziej dogodnych warunkach.

Kameralny, otoczony stylowymi, pięknie odnowionymi kamieniczkami opolski Rynek, to jeden z najbardziej urokliwych zakątków w mieście.



Pierzeja zachodnia Rynku



Pierzeja północna Rynku



Pierzeja wschodnia Rynku

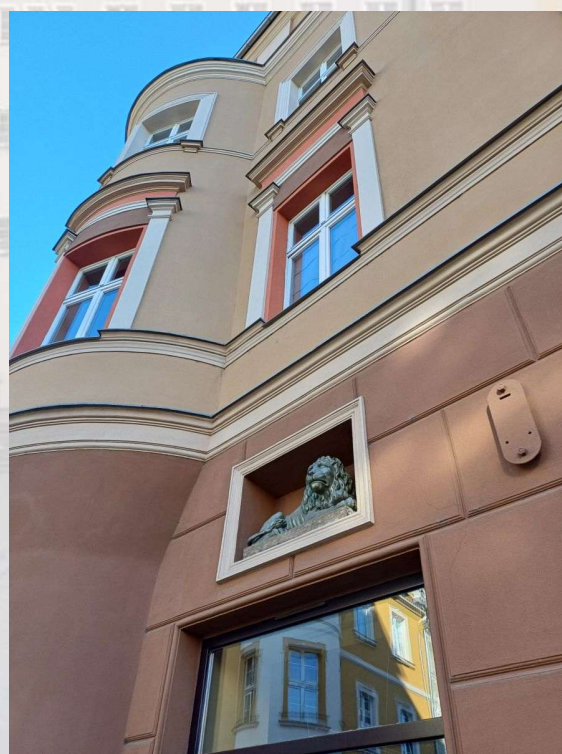


Pierzeja południowa Rynku

Kamienica Rynek 1

Kamienica przy rynku jeden w Opolu to średniowieczny budynek zwany kamienicą pod lwem. Jest to jeden z najstarszych budynków na rynku i przetrwał pożogę wojenną. Znajduje się na zachodniej pierzei rynku. Został prawdopodobnie zbudowany w szesnastym wieku a obecny kształt otrzymał w siedemnastym wieku. Do 1532 roku był własnością książąt piastowskich następnie przeszedł w ręce rodu Oppersdorfów. Podczas potopu szwedzkiego w 1655 roku w kamienicy przy rynku jeden hrabia von Oppersdorf gościł króla Jana Kazimierza, gdy ten zwołał w Opolu słynną konwokację stanów. 1824 roku budynek został wykupiony przez aptekarza Heinricha Grabowskiego, który otworzył w nim aptekę "pod lwem", działającą aż do lat pięćdziesiątych XX wieku.

Około 1824 roku mogła zostać wykonana figura lwa umieszczona we wnęce elewacji.



Teatr 13 Rzędów (funkcjonujący od 1 marca 1962 roku pod nazwą: Teatr-Laboratorium 13 Rzędów) był sceną kameralną, działająca przy Domu Związków Twórczych w Opolu w latach 1958–1965. Teatr 13 Rzędów założyła dwójka aktorów przedwojennej Reduty – Stanisława Łopuszańska-Ławska oraz Eugeniusz Ławski, jednak jest on najbardziej kojarzony z działalnością Jerzego Grotowskiego, który objął posadę kierownika artystycznego Teatru w 1959 roku.

Oficjalna inauguracja działalności teatru miała miejsce 16 maja 1958 roku, kiedy odbyła się premiera „Freuda teorii snów” Antoniego Cwojdzńskiego w reżyserii Ławskich.

Teatr 13 Rzędów dysponował salą o powierzchni 72 m², w której znajdowało się około 116 miejsc ustawionych w trzynastu rzędach, od których pochodzi nazwa instytucji.

W latach 60. Teatr 13 Rzędów stał się jedną z najważniejszych scen teatralnych w Polsce, zdobywając międzynarodowy rozgłos, który zaowocował okazjonalnymi występami za granicą. W 1962 roku do nazwy teatru dodano „laboratorium”, co wiązało się z rozwijaniem przez zespół idei Grotowskiego, związanymi z pracą aktorską i sceniczną. Zarzucany teatrowi „elitaryzm”, kontrowersje związane z poszczególnymi spektaklami oraz niechęć środowiska opolskiego i władz PZPR, przyczyniły się do przeprowadzki zespołu Grotowskiego w styczniu 1965 roku do Wrocławia, gdzie kontynuował on działalność pod nazwą Teatru Laboratorium.

Kamienica Rynek nr 4



<https://www.facebook.com/groups/zdjeciaopola>

Koniec XIX w
Hotel pod
Czarnym Orłem



Początek XXI w



Kamienica Rynek nr 11a

Był to najstarszy w Opolu zajazd pocztowy, powstały z końcem XVII wieku, w samym środku starego miasta, a jednocześnie przy najstarszym szlaku drogowym Wrocław-Kraków. Obsługiwał pocztę konną, a później wozową i dylżansową, sąsiadujące ośrodki miejskie: Wrocław, Racibórz, Nysę i inne. Od 1734 roku był „stacją pocztową”, w 1759 r. „domem pocztowym”. Dopiero w 1822 roku poczta przeniosła się do nowego lokum poza obrębem ścisłego śródmieścia.

W XIX wieku w tym budynku, o charakterystycznej, klasycystycznej architekturze, właściwej początkom XIX wieku, funkcjonował hotel Pod Czarnym Orłem, którego wizerunek znajdował się nad portalem wejścia, a także w ogrodzie za budynkiem.

Kiedy z końcem XIX wieku stanął na tym miejscu zupełnie nowy eklektyczny budynek w nowym stylu, hotel zachował tradycyjną już nazwę Pod Czarnym Orłem, a emblemat orła umieszczono na szczycie elewacji.

II wojna światowa nie oszczędziła tego budynku, wypalony leżał w gruzach w stanie nienadającym się do odbudowy. W 1954 roku architekci rekonstrukcji Rynku zbudowali tu nowy dom od fundamentów, odtwarzając niemal wiernie wygląd obiektu klasycystycznego z XIX wieku.



Według tradycji powstanie kościoła łączy się z upamiętnieniem pobytu i modłów św. Wojciecha na tym wzgórzu, gdzie między 984 a 995 rokiem. Św. Wojciech w czasie pobytu w Opolu miał głosić kazania na wzgórzu poza grodem, nawracać mieszkańców okolicznych sadyb i udzielać chrztu. Legenda głosi, że gdy zabrakło wody do chrztu, św. Wojciech uderzył laską o skałę i wytrysnęło cudowne źródło, które zostało później ocembrowane i nazwane studnią św. Wojciecha.

Przez długie wieki Opolanie wierzyli, że wypływająca ze źródła woda leczy różne dolegliwości. Mówiono, że leczy chorą cerę, dodaje urody, poprawia tembr głosu, pomaga w chorobach gardła, a nawet chroni od plotek i pomówień oraz wzmacnia więzi małżeńskie. Nie można było jednak z niego korzystać częściej niż raz w roku.

Święty Wojciech kazania głosił z tak wielką żarliwością, że na kamieniu zostały odcisnięte ślady jego stóp.



Studnia swój współczesny wygląd zawdzięcza dwóm opolskim artystom: Marianowi Molendzie i Witowi Pichurskiemu. Odsłonięto ją w 2006 roku. Mierzy blisko pięć metrów, a jej podstawą jest 60-centymetrowa zabytkowa, pochodząca z 1835 roku cembrowina. Z niej pnie się w górę pięć kolumn ze wspornikami w postaci atlasów. Wśród postaci okalających kopułę są: sam święty Wojciech, książę biskup Jan Kropidło oraz książęta piastowcy: Bolesław II Bolko, Władysław Opolczyk oraz Kazimierz I Opolski. Na jej szczycie stoi natomiast strażnik dobrej wody, czyli pretorianin ubrany w strój rzymski.

Św. Wojciech żył w czasach niepodzielnego Kościoła, przed rozłamem chrześcijaństwa, dlatego nazywany jest także „patronem duchowej jedności Europy”. Na świecie zasłynął z opieki nad ubogimi, więźniami, a także z wykupu chrześcijańskich niewolników z krajów muzułmańskich. W ikonografii jest przedstawiany z orłem, paluszkiem, wiosłem i włócznią, którą został zabity.

Tradycja głosi, że pierwszy kościół drewniany poświęcony św. Wojciechowi i Najświętszej Maryi Pannie, wzniesiono około 1000 roku. Według przekazów, w 1254 roku powstał na wzgórzu kościół parafialny.

Kościół w 1304 roku przekazano w użytkowanie dominikanom, W połowie XIV wieku wzniesione zostały murowane budynki kościoła i klasztoru. W 1361 roku kościół został poświęcony Najświętszej Maryi Pannie, św. Annie i świętym: Wojciechowi, Jerzemu i Dominikowi. W roku 1530 dominikanie opuścili Opole.

W roku 1558 kościół nakazem cesarskim został zamknięty. W kolejnych latach coraz bardziej podlegał zniszczeniu. Zaniedbany kościół ponownie przejęli Dominikanie w 1604 roku. Przystąpiono wtedy do odbudowy zniszczonego kościoła i klasztoru. Wtedy to wzniesiono nowy szczyt zachodni kościoła „Na Górcie”.

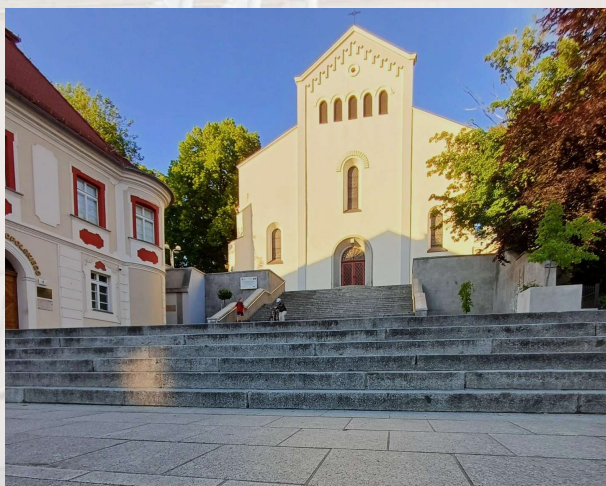
Potop szwedzki, kolejne pożary nie oszczędzały budynku. Został odbudowany w latach 1701 -1708 i ponownie, po kolejnych zniszczeniach w 1762 r. Przetrwał do 1810 roku. W czasie kampanii napoleońskiej, świątynię zamieniono w magazyn wojskowy a następnie w szpital. W 1820 r. kościół na nowo przekazano wspólnocie katolickiej a kuratelę nad świątynią oddano w ręce ostatniego przeora dominikańskiego, o. A. Mondrego.

Pod koniec XIX wieku postanowiono wznieść wieżę przy bocznej kaplicy. Zamiar ten zrealizowano w latach 1895 – 1896. Na górnym piętrze ośmiobocznej barokowej wieży (wysokość 42 metry) umieszczono dzwonnice.



Na początku XX wieku świątynia uzyskała nowy wygląd. Odnowiono ołtarze, wykonano polichromię i złoceń, usunięto ołtarz główny w stylu romańskim i zastąpiono go nowym, istniejącym do dziś. W płycie ołtarzowej znajdują się relikwie świętych męczenników: Mangusa i Sewery. Nad ołtarzem umieszczono obraz przedstawiający chwałę świętych – Wojciecha i Jerzego. Obraz jest już wzmiankowany w roku 1784. Po II wojnie światowej utrzymano parafię przy kościele Maryjnym, która skupiała przede wszystkim repatriantów ze Wschodu przybyłych do Opola. Wnętrze kościoła odnowiono w roku 1950 i stał się on, w powszechnej opinii, najpiękniejszym kościołem Opola.

Świątyni na „Górcie” zagrażały poważne pęknięcia skarpy na opolskim wzgórzu, co groziło jego zawaleniem. Zdarzały się sytuacje, że podczas nabożeństw, na głowy wiernych sypał się tynk. Nie wolno było używać dzwonu na kościelnej wieży w obawie, by drgania wywołane akustyczną falą nie przyspieszyły procesu pęknięcia murów.



Wzgórze Uniwersyteckie to najwyższy punkt Opola usytuowany na 165 metrach n.p.m.. Zwano je też Wzgórzem Wojciechowym. Jego historia ma ponad 1000 lat. Znajdują się tam dwa odrestaurowane budynki Uniwersytetu Opolskiego: Collegium Maius, mieszczące niegdyś klasztor dominikanów, potem szpital, a obecnie Rektorat i Instytuty filologiczne oraz Collegium Minus, z charakterystycznej czerwonej cegły, do którego przylega dziedziniec otoczony neogotyckimi arkadami.

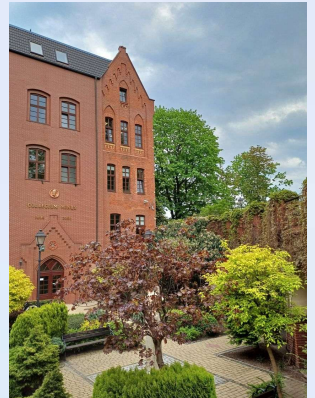
Kiedyś, w budynkach dzisiejszego Collegium Maius i Collegium Minus mieścił się szpital. Po latach wyremontowano je i teraz są częścią Uniwersytetu Opolskiego.



Collegium Maius



Collegium Minus



Na Wzgórzu pojawiło się wiele pomników, jednym z nich jest Atlas, trzymetrowej wysokości, wykonany z piaskowca. To znany z mitologii greckiej tytan, którego Zeus skazał na dźwiganie sklepienia niebieskiego za walkę z bogami o panowanie nad światem. Rzeźba nie została stworzona od nowa. Niekompletną rzeźbę w Niemczech kupił prof. Stanisław Niciejka, kustosz i autor idei Wzgórza Uniwersyteckiego, rektor Uniwersytetu Opolskiego. Rzeźba, którą znalazł w Niemczech nie miała rąk i nóg, posiadała jedynie twarz. Tutaj z pomocą przyszedł Rafał Rzeźniczak, rzeźbiarz i konserwator, który dorobił Atlasowi ręce, nogi oraz kulę ziemską.



Rafał Rzeźniczak odrestaurował pochodzące z 1753 r. Muzy „Cztery pory roku” stojące przy wyjściu ze wzgórza. 17 czerwca 2004 roku na Wzgórzu Uniwersyteckim uroczyście odsłonięto odnowiony i częściowo zrekonstruowany bardzo rzadki zespół

Autorem czterech rzeźb barokowych, przedstawiający „Cztery Pory Roku”, alegorycznych posągów kobiecych, był Henryk Hartmann, wybitny XVIII-wieczny rzeźbiarz śląski. Rzeźby naturalnej wielkości, były personifikacją czterech pór roku: Wiosna – młoda dziewczyna z girlandami kwiatów, Lato – dorodna kobieta ze snopem zboża pod pachą, Jesień – dojrzała matrona z kiścią winogron w ręku i Zima – staruszka odziana w płaszcz podbity futrem i dłońmi schowanymi w mufce.



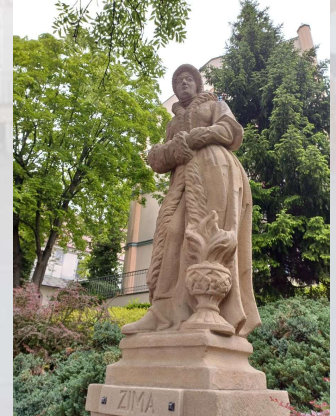
Wiosna



Lato



Jesień



Zima

Przez ostatnie lata na Wzgórzu zgromadzono wiele eksponatów, jak kolumna Maryjna i pomnik św. Krzysztofa. Istnieje tutaj także Skwer Artystów, gdzie usytuowano rzeźby polskich artystów związanych z Krajowym Festiwalem Piosenki Polskiej. Dlatego znaleźć tu można pomniki Czesława Niemena, Marka Grechuty, Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej, Jerzego Grotowskiego, Marka Grechuty, Jonasza Kofty, Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego.



Na Wzgórzu Uniwersyteckim, wśród wielu rzeźb jest też figura Joanny Gryzik-Godulla, hrabiny Schaffgotsch (1842-1910). Powstała w 1868 roku wykonana przez Carla Kerna. Z postacią Joanny Gryzik wiąże się opowieść o Kopciuszku, który jak w bajce, spotkał swojego księcia i żył długo i szczęśliwie.



Opowieść o Kopciuszku ze Śląska

Historia bohaterki to opowieść o ubogiej, śląskiej dziewczynce, która wręcz niewiarygodnym zrządzeniem losu, została dziedziczką ogromnego majątku. Urodziła się 29 kwietnia 1842 roku w Porembie (dzisiaj dzielnica Zabrze), w zwykłej chłopskiej chacie. Otrzymała imię Joanna. Ojciec Johann Gryzik i matka Antonia (z domu Hain) byli zwyczajną, biedną śląską rodziną. Ojciec pracował w hucie cynku należącej do największego, śląskiego przedsiębiorcy Karola Goduli (Carl Godulla) - zwanego "królem cynku".

Spokojne życie rodziny zakończyła śmierć Johanna, powtórne wyjście za mąż i owdowienie Antoniny; to wszystko w latach 1845-46. W tym samym roku nowe małżeństwo (trzecie) Antoniny z Josephem Bonk spowodowało rozdzielanie Joanny od matki. Zdecydowała ona, że Joasię odda pod opiekę swojej dobrej znajomej - Emilii Lukas, będącej gospodynią w domu Goduli.

Karol Godula (Carl Godulla), najbogatszy człowiek na Śląsku i jeden z najbogatszych w ówczesnej Europie, wizjoner, pracoholik, dziwak, samotnik, schorowany i oszpecony starzec, stroniący od ludzi i podobno nie lubiący dzieci, pomimo to zezwolił Emilii Lukas na przyjęcie do swego domu czteroletniej Joasi.

Raczej nigdy nie dowiemy się tak naprawdę, co przemówiło za tym, że ten dziwak i "stary, zgorzkniały piernik" zaakceptował w swoim domu obecność dziecka. Czteroletnia Joasia była grzecznym, ale bardzo ruchliwym dzieckiem. Lubiła biegać wokół willi Goduli i chodzić na małą łączkę położoną za domem. Tam też podobno pewnego dnia nazbierała bukiet polnych kwiatów i przybiegła z nimi do gabinetu Goduli. Mała Joasia miała podejść do niego nie okazując strachu czy respektu i wręczając mu bukiet powiedzieć: "to dla was panie Godula, bo ja was kocham".

Kiedy parę minut później (w poszukiwaniu Joasi) do gabinetu Goduli weszła Emilia Lukas, o mało nie zemdląca z przerażenia widząc Joasię siedzącą na kolanach Goduli, który opowiadał jej najwyraźniej jakąś bajkę...

Godula był tak zaskoczony i ujęty bezpośredniością Joasi, że postanowił otoczyć ją swoją opieką. Zaangażował dla niej nawet prywatnego nauczyciela, który przychodził codziennie uczyć Joasię.

W kwietniu 1848 roku ciężko chory sporządził testament, który zaskoczył wszystkich. Okazało się bowiem, że Godula w testamencie cały swój majątek zapisał nie krewnym, a sześciolatniej Joasi. Wykonawcą testamentu został jego dobry przyjaciel, doradca i prawnik - Maksymilian Scheffler. To on miał zarządzać potężnym majątkiem do czasu uzyskania przez Joankę pełnoletności.

Swych krewniaków Godula zadowolili jedynie legatami pieniężnymi, nie chciał aby przejęli cały majątek. Jego zdaniem nie nadawali się do prowadzenia interesów. Miał większe zaufanie do sześciolatniej Joasi, która odziedziczyła w ten sposób 19 kopalni galmanu (czyli rudy cynku), 40 kopalni węgla kamiennego, kilka hut cynku, 4 majątki ziemskie, łącznie prawie 70 tyś. morg pola i prawie 3,5 tyś. morg lasu. Ten majątek oszacowano na łączną sumę ponad 2 milionów talarów.

Godula przeoczył tylko jedną drobnostkę, która poważnie skomplikowała życie Joasi. W testamencie widniał niekorzystny zapis, mówiący, że gdyby Joanna zmarła bezpotomnie, to cały majątek odziedziczyć mieli siostrzeńcy Goduli.

Po ogłoszeniu treści kontrowersyjnego dokumentu, testament stał się prawdziwą sensacją. Pojawiły się plotki, że Joasia jest zapewne jego nieślubnym dzieckiem i okrzyknięto ją „Śląskim Kopciuszkiem”. Przysporzyło jej to również sporo kłopotów. Rodzina Goduli próbowała wpierw obalić jego testament, a gdy to się nie udało, jawnie słała groźby pod adresem dziewczynki, organizując podobno nawet zamachy na jej życie. Obawiając się o jej bezpieczeństwo Maksymilian Scheffler umieścił/ukrył Joasię w klasztorze Urszulanek we Wrocławiu, gdzie kontynuowała dalszą naukę. W wieku 16 lat (otrzymawszy staranne wykształcenie) opuściła klasztor i zamieszkała w domu Schefflera.

Joanna uwielbiała wizyty w teatrze i operze. Chodziła tam dwa razy w tygodniu. Podczas jednego z teatralnych spektakli poznała 27-letniego (starszego od niej o 11 lat) hrabiego Hansa Ulricha Schaffgotscha, wprowadzie niezbyt bogatego, za to pochodzącego z bardzo znanego i szanowanego rodu. Podobno zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. Jedynym problemem stało się niskie pochodzenie Joanny. Opiekun Joanny Maksymilian Scheffler rozpoczął starania o uzyskanie dla niej tytułu szlacheckiego, co po zapłaceniu (królowi pruskiemu) dużej sumy pieniędzy zakończyło się sukcesem. Z rąk króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV otrzymała tytuł szlachecki i nazwisko Gryzik von Schomberg-Godulla.

15 listopada 1858 roku, 16-letnia Joanna Gryzik von Schomberg-Godulla poślubiła 27-letniego hrabiego (Reichsgraf) Hansa Ulricha Schaffgotscha.

Małżeństwo Joanny z Hansem Ulrichem oznaczało koniec kłopotów związanych ze spadkiem. Z kolei dla hrabiego, nie dziedziczącego rodzinnych dóbr i nie posiadającego nic prócz tytułu i stopnia porucznika huzarów, małżeństwo to stanowiło szansę na dobrobyt materialny. Joanna również po zawarciu związku małżeńskiego pozostała właścicielką wszystkich swych dóbr, mąż żył wyłącznie z tej części, która była jej posagiem. Joanna, mimo swego niskiego pochodzenia, doskonale radziła sobie w najlepszym towarzystwie. Szybko wdrożyła się w nową rolę i stała się gwiazdą salonów. Została damą licznych orderów, a jej dzieci (syn i 3 córki) zawarły małżeństwa z potomkami śląskich rodów arystokratycznych. Jej majątek składał się z licznych kopalń galmanu i hut cynku (które jednak nie przynosiły zbyt wielkich dochodów) oraz kopalń węgla kamiennego, generujące ogromne zyski.

Państwo młodzi po ślubie zamieszkali we Wrocławiu, a później w nabytym (w roku 1859) i przebudowanym (1863-65) pałacu w Kopicach (Schloss Koppitz) koło Grodkowa. Od czasu do czasu przebywali również we Wrocławiu i w pałacu w Szombierkach. Małżeństwo Johanny i Hansa Ulricha zapoczątkowało górnośląską linię rodu Schaffgotschów.



Przy ul. E. Osmańczyka znajdują się fragmenty tak zwanego Zamku Górnego. Jest to wieża pochodząca z końca XIV wieku. Ocalała z pożaru w 1655 roku, w czasie którego pozostała część zamku spłonęła i nigdy nie została odbudowana.

Zamek Górny znajdował się w obrębie murów obronnych średniowiecznego Opola i był usytuowany nieopodal Bramy Gostawickiej. Swoją nazwę zawdzięcza położeniu na najwyższym punkcie w mieście, którym była Górkę. Ta jedna z najbardziej tajemniczych budowli Opola powstała w latach 1382 – 1387 za sprawą księcia Władysława II Opolczyka. Jedyną pozostałością Zamku Górnego jest dziś gotycka wieża zamkowa. Wjazd do niej prowadził po moście nad ciągnącą się u stóp wieży fosą. Wieża obecnie jest częściowo wtopiona w kompleks budynków szkolnych (aktualnie mieści się tu Zespół Szkół Mechanicznych). A przed tym zabudowaniami ustawiono pomnik księcia Władysława II Opolczyka.



Dzieje Zamku Górnego, przed którym stoi pomnik księcia, stanowią dużą zagadkę dla badaczy. Wielu historyków powątpiewało w jego istnienie. Na szczęście zachowało się parę dokumentów, w których jest wzmianka o tym zamku. Przyjmuje się, że został on wybudowany w latach 1382-87, za czasów panowania Władysława II Opolczyka. Władysław w latach 1367 - 1372 był palatynem Węgier, a w latach 1372 – 1379 namiestnikiem Rusi Halickiej. W tym okresie był najważniejszym śląskim Piastem o ugruntowanej pozycji politycznej w Europie. Książę był także hojnym fundatorem. Jego najważniejszą inwestycją był klasztor w Częstochowie, lennie Opolczyka, na wzgórzu, nazywanym od 1388 r. Jasną Górą i sprowadzenie z Węgier białych paulinów. Pragnął z klasztoru uczynić centrum religijne księstwa, dlatego w 1384 r. sprowadził z ruskiego Bełza cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który już wtedy cieszył się olbrzymią sławą. Opolski książę złożył go w klasztorze 31 sierpnia 1384.

Naprzeciwko Zamku Górnego znajduje się galeria handlowa Solaris, którą zbudowano w miejscu dawnego browaru..

Browar Pringsheima powstał w 1836 roku i jest to największy tego typu zakład w regionie. Oprócz piwa produkowano tam drożdże, a także wyroby spirytusowe, wody mineralne i słodkie napoje. Zatrudniał blisko 360 pracowników. Początkiem utworzenia koncernu było przekształcenie zakładu w spółkę akcyjną. Wiązało się to także ze zmianą nazwy na „Oppelner Actien-Brauerei und Preßhefe-Fabrik”. Jak wiele opolskich budynków, także te znajdujące się na terenie zakładu były niszczone przez liczne pożary. Najtragiczniejszy w skutkach miał miejsce na początku XX wieku, kiedy to doszczętnie spłonęła słodownia. Została ona odbudowana, a do zakładu wprowadzono najnowsze wówczas technologie produkcji.

Najważniejszy moment w rozwoju spółki miał miejsce w 1928 roku. Opolski Browar Akcyjny został połączony z berlińskimi zakładami tworząc Schultheiss- Patzenhofer A. G. - największy browar świata! Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej nazwa została ponownie zmieniona na „Schultheiss- Brauerei A.G., Abt. Oppeln”. Wśród trunków produkowanych przez browar największą popularnością cieszyło się tzw. „piwo lekkie”. Kupowano je z beczkowozu jeżdżącego po Oppeln i przelewano do butelek by w domu dalej leżakowało. Swoją popularność trunków zawdzięczał niskiej cenie.

Niestety wraz z końcem II wojny światowej kończy się historia browaru Pringhseimów. Po wojnie budynki i urządzenia są zniszczone i w dużej mierze rozkradzione. Koszty ponownego uruchomienia były ogromne, dlatego postanowiono zakład zamknąć. Do czasu wyburzenia budynków browaru, czyli 1977 roku funkcjonowały, tam różnego rodzaju magazyny i sklepy. Dziś to miejsce zyskało drugie życie. Galeria Handlowa „Solaris”, chociaż jest obiektem komercyjnym, szczyci się historią miejsca, w którym funkcjonuje.



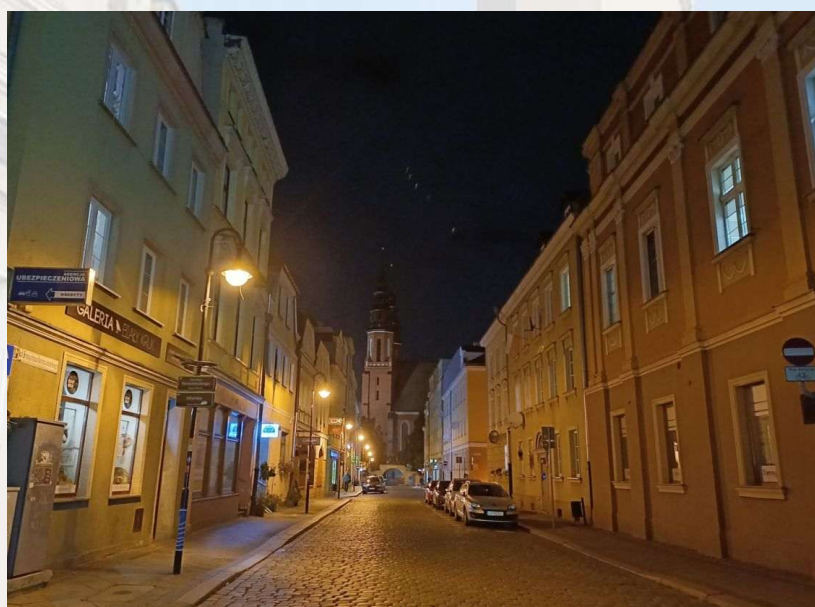
Galeria Solaris - wielofunkcyjny obiekt handlowo-rozrywkowy

Deszcz i wiatr towarzyszący wędrowkom po mieście dał się wszystkim we znaki i postanowiliśmy rozgrzać się w kawiarni Pod Arkadami, gdzie korzenna herbata (i nie tylko ona) podbiła nasze podniebienia i rozgrzała zziębniętych...

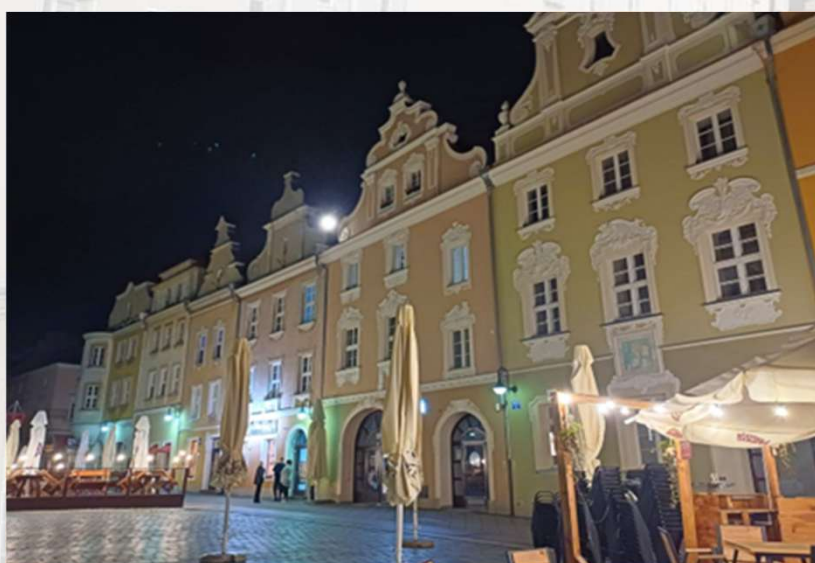


Tego wieczoru z powodu niesprzyjającej pogody, nie udało się obejrzeć na nocnego pokazu grających fontann, ani innych atrakcji Opole *by night*, dlatego wieczór upłynął na kameralnych spotkaniach na Starówce. A Opole nocą warto jest spaceru...





(<https://www.facebook.com/groups/zdjeciaopola>)



Następnego dnia przywitało nas, ku radości wszystkich, słońce i ciepło. I dobrze to wykorzystaliśmy. Pierwszym punktem programu było Muzeum Śląska Opolskiego. Na obejrzenie stałych wystaw niestety nie starczyło czasu, dlatego wybraliśmy zwiedzanie Kamienicy Czyszowej, i czasowej wystawy zdjęć opolskiego dokumentalisty Stanisława Bobera, która została zorganizowana w budynku głównym Muzeum.



Muzeum Śląska Opolskiego



Kamienica Czynszowa

Muzeum Śląska Opolskiego mieści się w barokowym budynku, który uchodzi a najstarszy dom mieszczański w Opolu. Miejskie muzeum znalazło tam siedzibę w 1932 roku. Budynek w czasie wojny nie uległ zniszczeniu.

Bogate zbiory Muzeum zostały podzielone na działy: Archeologii, Historii, Sztuki, Etnografii i Przyrody. Czas jednak był zbyt krótki, żeby je zwiedzić. Skupiliśmy się na poznaniu Kamienicy Czynszowej, która mieści się w pobliżu, przy ulicy św. Wojciecha nr 9.

Kamienica Czynszowa w Opolu będąca częścią Muzeum Śląska Opolskiego, była początkowo czynszówką przeznaczoną dla klasy średniej opolskiego mieszczaństwa.

Została zbudowana w 1890 roku. Dziś po remoncie można na nowo podziwiać rozwiązania, jakie wprowadził projektant tego domu, który na wąskiej działce zaprojektował dwupiętrową kamienicę z poddaszem oraz sześć małych dwuizbowych mieszkań o powierzchni ok. 35 m² (po dwa mieszkania na każdej kondygnacji). W kamienicy prezentowane jest pięć mieszkań: każde w stylu, który obowiązywał w meblarstwie w latach 1890 – 1965.

Oprócz mebli, sprzętów kuchennych i bibelotów, które tworzyły klimat domu, prezentowane są różne sposoby ogrzewania pokoi – piece kaflowe i piecyki żeliwne. Ekspozowany jest również sprzęt do utrzymywania higieny i pokazane urządzenia służące do przygotowywania potraw. Strych kamienicy został przeznaczony nie tylko do pokazania jego funkcji podstawowej, ale też w 2013 roku została na nim urządzona niewielka ekspozycja związana z praniem. W tej przestrzeni pokazano proces prania, suszenia i maglowania oraz przypomniano sprzęty używane powszechnie przez gospodynie od końca wieku XIX aż do lat 70. XX stulecia.

Na najwyższej kondygnacji znajduje się mieszkanie z okresu PRL-u. Dekoracja jego jest przykładem upodobań, które odzwierciedlają produkowane wtedy powszechnie kryształły, obrazki wyklejane słomą czy też wielokolorowe serwisy.

Mieszkanie
z 1890 roku.



Mieszkanie
z 1910 roku.





Mieszkanie
z 1930 roku.



Mieszkanie
z 1950 roku.





Mieszkanie
z 1965 roku.



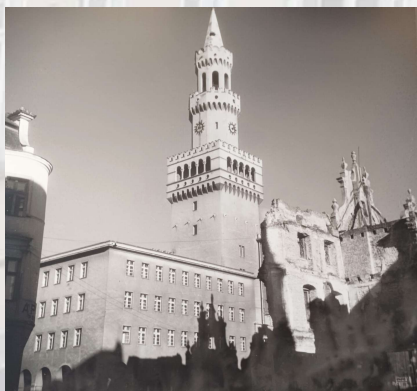
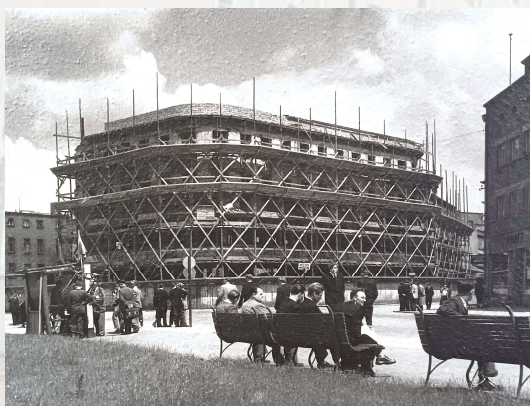
Pralnia



Wystawa czasowa zdjęć Stanisława Bobera (1908-1990)

W Muzeum Śląska Opolskiego obejrzelśmy również wystawę fotografii Stanisława Bobera, jednego z najwybitniejszych artystów działających w Opolu po drugiej wojnie światowej. Był malarzem, grafikiem, projektantem, nauczycielem i jedną z czołowych postaci lokalnego środowiska fotograficznego. W 1946 roku współtworzył Stowarzyszenie Miłośników Fotografiki w Opolu, był członkiem Stowarzyszenia Miłośników Fotografii w Poznaniu (1946) oraz Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF) w Warszawie (1952).

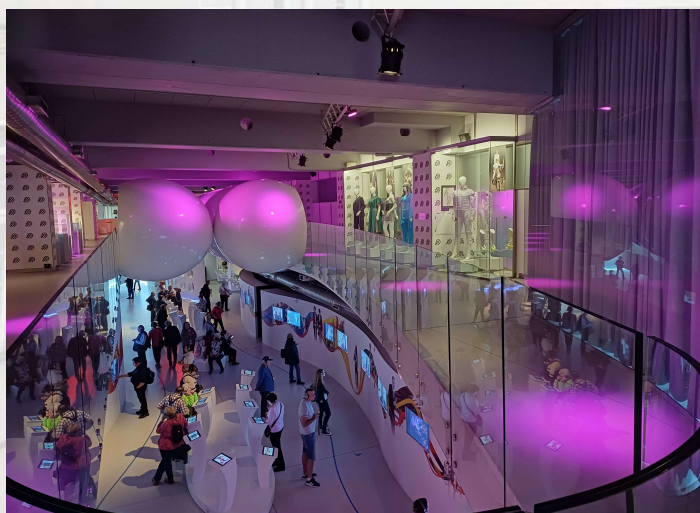
Retrospektywny przegląd dzieł stanowi pierwszy tak obszerny pokaz poświęcony jego twórczości od ponad 25 lat. W ramach ekspozycji zobaczyć można ponad czterysta prac, od wczesnych fotografii z lat 30. po wyjątkowe ujęcia Opola i zdjęcia rodzinne wykonane w kolejnych dekadach.



Kolejne miejsce, do którego zawitaliśmy to Muzeum Polskiej Piosenki.

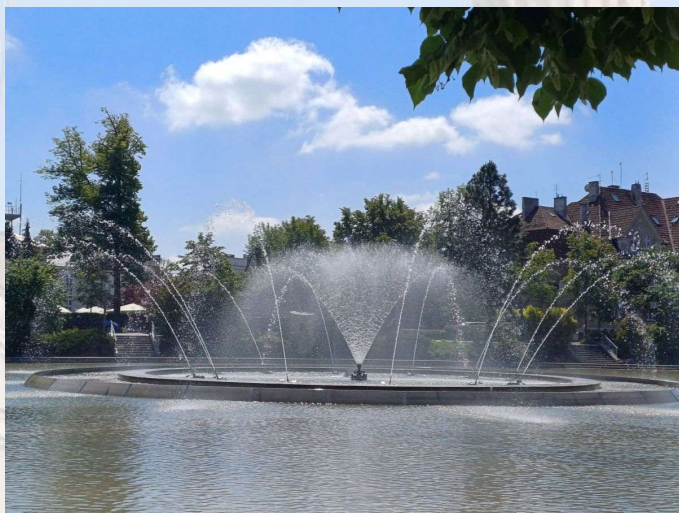
Budowę Muzeum Polskiej Piosenki rozpoczęto w 2013 roku. Ekspozycja prezentuje historię polskiej piosenki od lat dwudziestych dwudziestego wieku po współczesność. Ekrany dotykowe pełniące funkcje odtwarza, tablety ułatwiają zdobywanie informacji na temat laureatów i artystów występujących na krajowym festiwalu polskiej piosenki w Opolu..

Prezentowane są plakaty, teledyski, filmy. Muzeum zostało wyposażone w budki nagraniowe, gdzie każdy może zaśpiewać jedną z 200 piosenek z podkładem muzycznym i ją nagrać. Atrakcją są również wirtualne lustra i szafa z kostiumami artystów występujących na KFPP i pozwalających zwiedzającym zobaczyć własną sylwetkę wybranym kostiumie scenicznym. Mediateka jest kolejną atrakcją w muzeum. To zbiór liczący ponad 1500 publikacji i setki płyt CD. Uzbrojeni w słuchawki i audioprzewodniki mogliśmy indywidualnie i zgodnie z upodobaniami zapoznawać się z wystawą. Wizyta w Muzeum była okazją do przypomnienia opolskich przebojów sprzed lat i dla niektórych osób możliwością sprawdzenia się w roli „interpretatorów” ulubionych utworów muzycznych.



W drodze z Muzeum nad kanał Młynówka mijaliśmy Stawek Zamkowy.

Stawek Zamkowy znajduje się w pobliżu amfiteatru i jest pozostałością po dawnej fosie otaczającej Zamek Piastowski oraz zamkowego parku. Dawniej pływały latem po stawie łódki, zimą był lodowiskiem. Dzisiaj atrakcje są grające fontanny. Od maja do października odbywają się 3 razy w ciągu doby pokazy światła i dźwięku (godz. 12:00, 18:30, 21:30). W drodze z Muzeum PP nad kanał młynówka mieliśmy okazję, przechodząc koło stawu, zobaczyć fragment tego widowiska, oczywiście w scenerii słonecznej.



„Grające Fontanny” na Stawie Zamkowym, pokaz dzienny i nocny

Nad kanałem Młynówka zwracają uwagę dwa obiekty: Wieża Zamku Piastowskiego i biurowiec, w którym urzęduje Wojewoda.

Zamek Piastowski

Tuż obok Amfiteatru mieści się Wieża Piastowska, która była częścią Zamku Piastowskiego. Jego budowę zarządził w 1228 roku Kazimierz I w miejscu gdzie wcześniej istniał drewniany gród Opolan. Zamek był wielokrotnie niszczone przez pożary. W 1860 roku, po gruntownym remoncie, został przeznaczony na biura Rejencji Opolskiej. W latach 1928-1931 został rozebrany. Pozostała po nim tylko Wieża Piastowska wysokości 35 m. Jest obecnie jednym z najlepszych punktów widokowych. Obok wieży powstał w latach trzydziestych dwudziestego wieku nowoczesny, modernistyczny biurowiec. Stoi po dziś dzień. W wyniku ogólnoniemieckiego konkursu na projekt nowego budynku wybrano propozycję Friedricha Lehmana, architekta miejskiego z Pily. Prace budowlane rozpoczęły się 13 sierpnia 1930 roku. Ze względu na podmokły teren, pierwotny plan usytuowania budynku prostopadłe do ulicy musiał zostać zmieniony na układ równoległy. Podczas prac natrafiono na pozostałości dawnej osady słowiańskiej.

Gmach, ukończony w 1934 roku, ma 112 metrów długości i 14 metrów szerokości. Charakteryzuje się prostą bryłą, dużymi poziomymi przeszkleniami oraz elewacją wykończoną płytkami ceramicznymi, co odzwierciedla wpływy Bauhausu, a więc stylu architektonicznego charakteryzującego się prostymi, geometrycznymi formami, bez zbędnych ozdób, wykorzystaniem stali, betonu i tych materiałów, które były symbolem postępu technologicznego. Istotna była też użyteczność i funkcjonalność wszystkich elementów.

Po zakończeniu II wojny światowej budynek przeszedł na własność polskich władz i stał się siedzibą Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego. W 1957 roku dokonano przebudowy zwieńczenia Wieży Piastowskiej, zastępując cynkowy stożek murowaną iglicą z żelaznym orłem piastowskim. Obecnie gmach ten, wpisany do rejestru zabytków i pełni funkcję administracyjną.



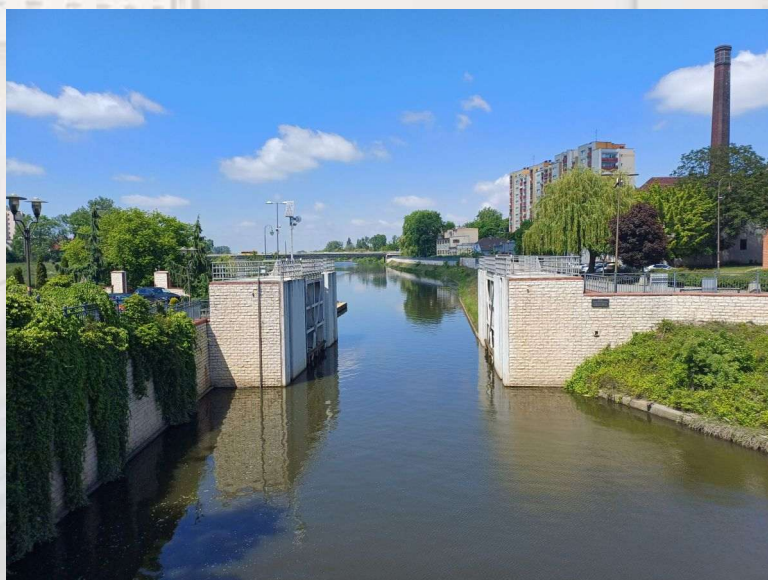
Wymienione obiekty (Muzeum Polskiej Piosenki, Amfiteatr, Staw Zamkowy, Zamek piastowski i Urząd Wojewódzki) znajdują się na Wyspie Pasieka, którą od Starego miasta oddziela kanał Młynówka.

Nad kanałem Młynówka wysłuchaliśmy opowieści Pana Ryszarda Lewandowskiego, uczestnika wycieczki i pracownika Hydroprojektu, który nadzorował prace związane z projektowaniem i budową wałów przeciwpowodziowych oraz systemu śluz i zapór po powodzi tysiąclecia w 1997 roku. Odegrały istotną rolę w modernizacji systemu przeciwpowodziowego Opola. W lipcu 1997 roku Opole odwiedziła fala kulminacyjna Odry, która doprowadziła do rozległych podtopień i powodzi. Część dzielnic miasta, zwłaszcza Wyspa Pasieka, Wyspa Bolko i Zaodrże, została zalana w całości, a wiele ważnych obiektów ucierpiało, jak na przykład ogród zoologiczny, szkoły i biblioteka.

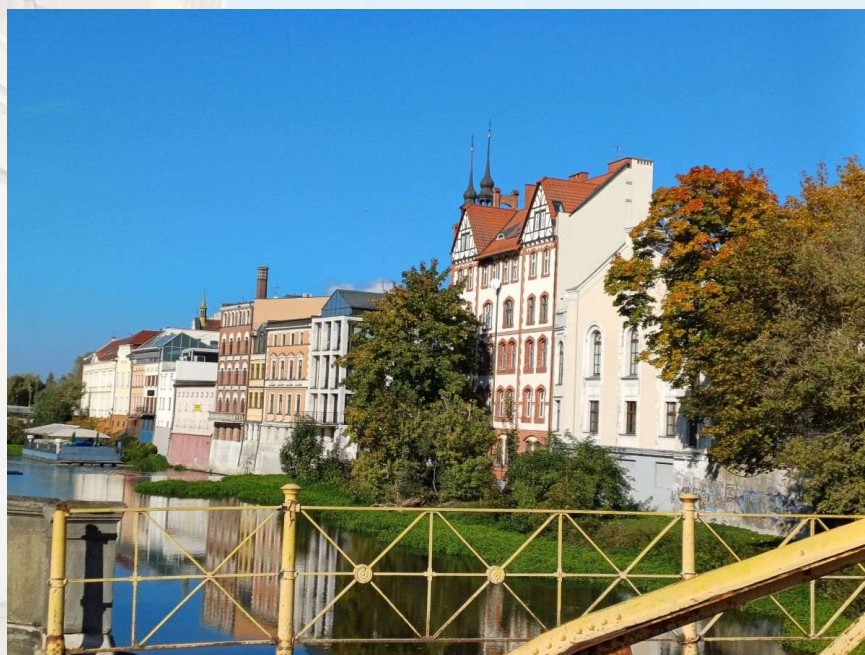


Opole było jednym z tych miast, które w największym stopniu ucierpiało podczas powodzi w 1997 roku. Po wykonaniu prac miasto uchodzi za jedno z najlepiej przygotowanych w kraju do zmagania się z wielką wodą.

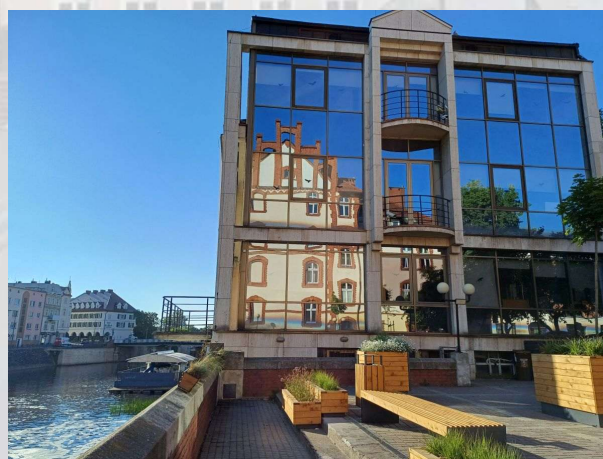
Przystąpiono do wzmacniania i podnoszenia wałów przeciwpowodziowych, które w 1997 roku nie były w stanie wytrzymać naporu wody. Wykonano także zabezpieczenie przeciwpowodziowe starego koryta rzeki - Młynówki za ponad 55 mln złotych. W ramach tej inwestycji powstały między innymi zamykane wrota przeciwpowodziowe, które powstrzymują napływ wody do ścisłego centrum Opola.



Po drugiej stronie Młynówki zwraca uwagę turystów Opolska Wenecja. Zabudowania nad Kanałem z jednej strony są ograniczone ulicą Szpitalną, z drugiej wodą, co upodabnia je do zabudowań stolicy Wenecji Euganejskiej. Ciąg zabudowań dzieli ściśle centrum miasta od willowej dzielnicy miasta - Wyspy Pasieki. Jest to jedno z najbardziej urokliwych i romantycznych miejsc w Opolu. Stare kamienice odbijające się w lustrze wody prezentują się najlepiej nocą. Ciągający się nad kanałem bulwary mają ok. 1,3 kilometra długości i prowadzą od położonego tuż przy opolskim urzędzie wojewódzkim Mostu Zamkowego.



(Fot. Elżbieta Milewska)





I to był ostatni punkt programu wycieczki. Uczestnicy po obiedzie w „Kuchni Polskiej” udali się na dworzec, z którego o godzinie 15.44 odjechał pociąg IC InterCity ORZESZKOWA do Warszawy.

Mam nadzieję, że ten wyjazd pozostawił trochę niedosytu, jeśli chodzi o poznawanie Opola, dzięki czemu jeszcze kiedyś znajdzie się na turystycznej trasie Uczestników naszej wycieczki, bo to miasto kryje w sobie jeszcze wiele pięknych i interesujących miejsc.

Dołączone do tego sprawozdania linki do filmów, dają szansę odbycia spaceru po mieście z dość niezwykłej perspektywy, bo z lotu ptaka.



Na pierwszym planie zbiornik Kamionka Bolko z kąpieliskami, szersza rzeka to Odra, po lewej stronie Kanał Ulgi (otaczają Wyspę Bolko, na której znajduje się wspaniały park i Ogród Zoologiczny). Następnie Odra wraz z kanałem Młynówka opływają Wyspę Pasieka. Po prawej stronie – Opole. Po lewej dzielnica Zaodrze.



Plac Kory Jackowskiej, wokalistki zespołu Maanam; ceglasty budynek Dworca Głównego i biały Poczty Polskiej.

Opracowanie: tekst i zdjęcia Jola Stawicka